

Trybunałowi się nie spieszy. Byłym esbekom już tak

<https://serwisy.gazetaprawna.pl/orzeczenia/artykuly/8061890,ustawa-dezubekizacyjna-sprawy-bylych-funkcjonariuszy-w-sadach.html?fbclid=IwAR2zShGSMdgBIPnmClOyDMwkBiVQh472VULhUYoj0TUHUplanSvvYFN1bWo>

Paulina Szewiła - dzisiaj, tj 07 stycznia 2021 r. godz. 07:24



Eksperti: sądy powszechne powinny niezwłocznie rozpoznać zawieszane sprawy, kierując się bezpośrednio Konstytucją RP i wskazówkami sformułowanymi przez Sąd Najwyższy.

/ Shutterstock

Już 1321 spraw emerytowanych funkcjonariuszy SB zostało zawieszonych przez sądy z powodu śmierci skarżących. A Trybunał Konstytucyjny nadal zwleka z wydaniem orzeczenia w ich sprawie.

Na rozpatrzenie przez trybunał cały czas czeka nowelizacja przepisów o zaopatrzeniu emerytalnym funkcjonariuszy policji i innych służb, która zaczęła obowiązywać w październiku 2017 r. (tzw. druga ustawa dezubekizacyjna). Na mocy tych regulacji byłym funkcjonariuszom obniżono świadczenia nie tylko

za okres „służby na rzecz totalitarnego państwa” od 22 lipca 1944 r. do 31 lipca 1990 r., lecz także za pracę po 1990 r. Niekorzystne przepisy dotknęły też osoby, które przeszły pozytywnie weryfikację i kontynuowały karierę w wolnej Polsce.

– Wejście w życie drugiej ustawy dezubekizacyjnej wywołało falę niekorzystnych dla byłych funkcjonariuszy decyzji administracyjnych. Wielu z nich złożyło odwołania w tej sprawie do Sądu Okręgowego w Warszawie, aby ten ponownie ustalił wysokość świadczenia z pominięciem przepisów budzących wątpliwości – wyjaśnia dr Tomasz Zalasieński, radca prawny z Kancelarii Domański, Zakrzewski, Palinka.

Eksperci: sądy powszechne powinny niezwłocznie rozpoznać zawieszane sprawy, kierując się bezpośrednio Konstytucją RP i wskazówkami sformułowanymi przez Sąd Najwyższy

Z przepisów wynika bowiem, że sądem właściwym do rozpatrywania odwołań od decyzji Zakładu Emerytalno-Rentowego MSWiA jest Sąd Okręgowy w Warszawie. Nabrał on poważnych zastrzeżeń co do zgodności tych przepisów z konstytucją. Dlatego w styczniu 2018 r. wystąpił do TK z pytaniami prawnymi (sygn. akt P 4/18).

To niejedyna tego typu sprawa zawisła przed trybunałem. Na rozpatrzenie czeka też kolejne pytanie prawne dotyczące obniżki esbeckich rent i emerytur (sygn. akt P16/19). Podobnie jak w przypadku pierwszego wątpliwości powziął Sąd Okręgowy w Warszawie. W tym wypadku zastrzeżenia dotyczą obniżenia wysokości renty rodzinnej po zmarłym funkcjonariuszu Służby Bezpieczeństwa (SB) mimo znacznego upływu czasu od zakończenia przez niego służby na rzecz totalitarnego państwa.

Trybunał Konstytucyjny cały czas zwleka jednak z wydaniem orzeczeń w tych sprawach.

Wolne tempo

Problem w tym, że – jak tłumaczy Justyna Sobek, adwokat reprezentująca przed sądami byłych funkcjonariuszy odwołujących się od decyzji emerytalnych i rentowych – skutkiem pytań do TK było zawieszenie postępowań.

– W związku z tym niektórzy odwołujący zaczęli składać zażalenia na postanowienia o zawieszeniu. Na skutek tych zażaleń oraz złożonych wniosków o przeniesienie spraw do sądu miejsca zamieszkania byłego funkcjonariusza w końcu były one procedowane – wyjaśnia mecenas.

Co więcej, jak wskazuje, w wielu przypadkach zaczęły zapadać rozstrzygnięcia. – Są one często korzystne dla byłych funkcjonariuszy. Sądy mają prawo rozstrzygać na podstawie przepisów konstytucji lub prawa międzynarodowego, jeżeli uznają je za wystarczające do wydania orzeczenia – wyjaśnia Justyna Sobek.

Przyznaje jednak, że wiele spraw nadal pozostaje zawieszonych.

Potwierdzają to statystyki. Z danych Sądu Okręgowego w Warszawie, do których udało się nam dotrzeć, wynika, że na 1 grudnia 2020 r. do rozpoznania pozostaje 16 822 odwołań. Z tego 13 231 jest zawieszonych w związku z pytaniami prawnymi do Trybunału Konstytucyjnego, 5068 spraw przekazano innym sądom.

– To cały czas bardzo dużo spraw, które czekają na rozstrzygnięcie. Powinno to przebiegać znacznie szybciej. Tym bardziej że wiele osób nie doczekało orzeczeń – wskazuje mecenas Sobek.

Z danych SO w Warszawie wynika, że do tej pory zmarło 1321 byłych funkcjonariuszy, którym obniżono świadczenia. W tylu sprawach sąd zawiesił postępowania z uwagi na śmierć strony odwołującej.

– Przypadków takich zapewne jest więcej, gdyż ponad 5 tys. spraw zostało przekazanych do rozpoznania innym sądom okręgowym. W nich zapewne także zdarzają się podobne sytuacje – mówi Tomasz Zalański.

W jego ocenie przedstawiona statystyka jest tragicznym obrazem skutków bezmyślnej legislacji, zdewastowania systemu kontroli konstytucyjności prawa w Polsce, oderwania Trybunału Konstytucyjnego od wartości, którym w świetle ustawy zasadniczej powinien służyć.

Pora działać

Zdaniem mec. Zalańskiego w obecnej sytuacji dalsze oczekiwanie na rozstrzygnięcie TK utraciło swoje uzasadnienie.

– Trybunał, któremu z wyraźną trudnością udało się przeprowadzić w tej sprawie (chodzi o sprawę o sygn. akt P 4/18, sprawa o sygn. akt P16/19 nadal czeka na rozpoznanie – przyp. red.) kilka rozpraw, nie jest w stanie wydać rozstrzygnięcia – podkreśla ekspert.

Problem w tym, że dotkliwe skutki stosowania tej ustawy cały czas narastają.

– Dlatego uważam, że sądy powszechne powinny niezwłocznie rozpoznać wszystkie zawieszono uprzednio sprawy, kierując się bezpośrednio Konstytucją RP i wskazówkami sformułowanymi przez Sąd Najwyższy (uchwała siedmiu sędziów SN, sygn. akt III UZP 1/20 – przyp. red.). W przeciwnym razie większość odwołujących się może nie doczekać w ogóle realizacji ich konstytucyjnego prawa do sądu – mówi Tomasz Zalasinski.

Justyna Sobek przypomina, że w przypadku śmierci osoby odwołującej się w prawa strony mogą wstąpić jej bliscy. Często nie wiedzą jednak, że mają taką możliwość. – To ważne w kontekście ewentualnej renty rodzinnej po zmarłym – podkreśla ekspertka.

Podpowiada, że osobom, których sprawy zostały zawieszono, pomoc może składanie wniosków o przeniesienie ich do innych sądów, np. miejsca zamieszkania.

– W takim wniosku należy zawrzeć argumenty dotyczące sytuacji życiowej, materialnej bądź zdrowotnej i skierować go do SO w Warszawie, który zapyta Zakład Emerytalno-Rentowy MSWiA o zgodę na przeniesienie. Gdy jest wola obu stron, sprawa trafia do wskazanego sądu – wyjaśnia.

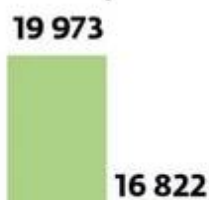
Jak przyznaje, samo złożenie dokumentów nie jest jednak gwarancją sukcesu.

– Zdarza się, że w niektórych sprawach ZER nie wyraża zgody. Trudno mi powiedzieć, od czego to zależy – wskazuje.

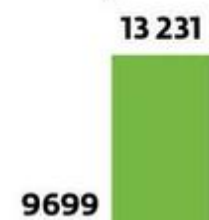
grafika poniżej: Sprawy byłych funkcjonariuszy w sądach....

Sprawy byłych funkcjonariuszy w sądach

liczba odwołań do załatwienia w SO w Warszawie



liczba spraw zawieszonych w związku z pytaniami do TK



liczba spraw zawieszonych w związku ze śmiercią osoby odwołującej się



liczba spraw przekazanych do rozpoznania innym sądom na podstawie art. 44 k.p.c.

